

## Temat:

# Krajobraz naszej Małej Ojczyzny

 Czas zajęć:  
**3 godz.**

### Cele ogólne:

- poznawanie najbliższego środowiska społecznego i kulturowego
- budzenie szacunku do swojego regionu i kraju
- poznawanie składników krajobrazu
- kształtowanie pojęć: miejscowość, gmina, województwo, kraj, utrwalenie pojęcia legenda
- rozwijanie procesów poznawczych
- kształtowanie umiejętności uważnego słuchania
- rozwijanie myślenia logicznego
- doskonalenie techniki cichego czytania ze zrozumieniem
- bogacenie słownika uczniów

### Cele operacyjne:

Uczeń:

- potrafi wskazać na mapie swoją miejscowość, województwo
- zna podstawowe elementy składowe krajobrazu najbliższej okolicy i województwa
- czyta ze zrozumieniem tekst
- zapoznaje się z legendą o św. Kindze oraz nadaje tytuły poszczególnym wydarzeniom legendy
- wyszukuje w tekście fragmenty dotyczące konkretnej ilustracji
- układa w prawidłowej kolejności wydarzenia
- odpowiada na zadawane pytania jasno i konkretnie
- opowiada legendę według planu
- współpracuje zgodnie i aktywnie z grupą rówieśników

### Metody nauczania:

Praca z tekstem, pogadanka, ćwiczenia z mapą.

### Formy organizacji zajęć:

Zbiorowa i indywidualna praca jednolita, praca grupowa zróżnicowana.



## Środki dydaktyczne:

- nagranie piosenek zespołu Sądeczoki – płyty zespołu „Na sądecką nutę”, „Nie dałbym Cię Sączu”, „Jedną dolinecką” (wybrane utwory Sądeczoków dostępne na stronie [www.sadoczki.pl](http://www.sadoczki.pl))
- ilustracje, mapa fizyczna Polski, mapy Sądeczczyzny, kredki
- tekst o św. Kingdzie oraz legenda „Ucieczka św. Kingi przed Tatarami” – teksty pochodzą z publikacji: *Pani Ziemi Sądeckich* [w:] „Promyczek” Nowy Sącz, opracowanie B. Zybura, Nowy Sącz 1999.

## Przebieg zajęć:

1. Przywitanie.
2. Rozmowa wprowadzająca do tematu (dzieci siedzą wokół mapy fizycznej Polski, mają małe mapki przed sobą). Ćwiczenia z mapą:
  - Jak nazywa się miejscowość, w której mieszkamy?
  - Gdzie leży nasza miejscowość?
  - W jakiej części kraju?
  - W jakim województwie?
  - Naturalne (przyrodnicze) i kulturowe (utworzone przez człowieka) składniki krajobrazu.
  - Typy krajobrazów – wskazanie na mapie.
  - Ustalenie typu krajobrazu charakterystycznego dla naszej miejscowości.
3. Praca w 4 grupach, czytanie tekstu o św. Kingdzie (Załącznik 1). Udzielenie odpowiedzi na pytania zamieszczone pod tekstem.

### Grupa 1

Przeczytajcie uważnie tekst i odpowiedzcie na pytanie: Kto wybudował klasztor w Starym Sączu?

### Grupa 2

Przeczytajcie uważnie tekst i odpowiedzcie na pytanie: Gdzie św. Kinga wybudowała klasztor?

### Grupa 3

Przeczytajcie uważnie tekst i odpowiedzcie na pytanie: W którym roku rozpoczęto budowę klasztoru w Starym Sączu? Ile lat później Kinga w nim zamieszkała?

### Grupa 4

Przeczytajcie uważnie tekst i odpowiedzcie na pytanie: Kim była Święta Kinga? Kiedy i gdzie urodziła się? Kiedy i gdzie zmarła? Ile lat żyła?

4. Przypomnienie znanej już legendy o powstaniu soli w Wieliczce (krótko).
5. Czytanie przez nauczyciela legendy pt. „Ucieczka św. Kingi przed Tatarami” (Załącznik 2) z jednoczesnym wyjaśnieniem niezrozumiałych zwrotów – uczniowie słuchają tekstu.
6. Analiza treści legendy:
  - Dlaczego Kinga i siostry uciekają z klasztoru?
  - Jakie przedmioty rzucała Kinga za siebie?
  - Co powstało z rzucanych przedmiotów?
  - Jak Kinga uchroniła przed Tatarami zamek?



7. Przedstawiciele grup losują przygotowane ilustracje obrazujące treść legendy. Uczniowie w grupach wyszukują w treści fragmentów dotyczących wylosowanych ilustracji i odczytują je, równocześnie zawieszając ilustracje na tablicy w porządku chronologicznym.
8. Nadawanie tytułów poszczególnym ilustracjom i zapisanie ich na tablicy:
  - Rada rycerzy i mieszczan.
  - Prośba o opiekę.
  - Zamiana różańca w pasmo gór.
  - Opuszczenie klasztoru.
  - Bezpieczne schronienie w zamku pienińskim.
9. Wskazanie innych wydarzeń, które zostały pominięte. Przypięcie na tablicy ilustracji i dopisanie brakujących tytułów.
10. Ułożenie tytułów w chronologicznej kolejności i zapisanie ich w zeszytach.
11. Próba opowiadania poszczególnych fragmentów legendy dotyczących powstania elementów krajobrazu takich jak: góry, lasy, rzeki z pokazywaniem ich na mapie konturowej Sądecczyzny.
12. Słuchanie (lub próba śpiewu) piosenek zespołu Sądeczoki o Ziemi Sądeckiej.
13. Zakończenie zajęć.

## Załącznik 1 do temaru: Krajobraz naszej Małej Ojczyzny

### Kinga – Kunegunda

Księżniczka Kinga urodziła się w 1224 roku na Węgrzech.

Była córką króla węgierskiego Beli IV. Od roku 1239 żona księcia Bolesława Wstydliwego. Po ślubie otrzymała tytuł księżnej sandomierskiej i krakowskiej. Za materialny wkład w walkę z Tatarami księżna Kinga dostała od swego męża w 1257 roku kasztelanię na dzisiejszych ziemiach Starego Sącza. Otrzymała tytuł księżnej sądeckiej i owe ziemie w wieczyste dziedzictwo.

W 1260 roku Kinga rozpoczęła budowę klasztoru w Starym Sączu: klarysek i franciszkanów. W 1268 roku księżna Kinga przeprowadza reformę majątków książęcych. Na mocy tej reformy Kinga zwolniła ludność 12 wsi od danin i służebności w zamian za czynsz pieniężny oraz wprowadziła samorząd wiejski, na którego czele stanął sołtys. Po śmierci Bolesława Wstydliwego panowie małopolscy i biskup krakowski Paweł życzyli sobie, aby Kinga objęła rządy w kraju. Ona jednak, uciekając od zgiełku, wstąpiła w roku 1280 do klasztoru klarysek w Starym Sączu.

W roku 1287, kiedy Tatarzy po raz trzeci najeżdżają na Polskę, Kinga opuszcza klasztor i wraz z zakonnicami oraz częścią ludności Starego Sącza udaje się do zamku pienińskiego, który to zamek zostaje cudem ocalony przed atakiem Tatarów.

Tam też Kinga umiera w 1292 roku. Umiłowana przez poddanych za dobre serce i życzliwość.



## Załącznik 2 do tematu: Krajobraz naszej Małej Ojczyzny

### Ucieczka Świętej Kingi przed Tatarami

Lamentowały niewiasty, płakały dzieci, żalili się ludzie starzy i chorzy. Przygnał ich tu strach przed tatarską nawałą, która szła w kierunku Sącza. Kto miał siłę do dźwigania oręża, poszedł na mury, słabsi budowali obronne wały i gromadzili kamienie, gotowali smołę. Kobiety, dzieci i starcy szukali schronienia u ksieni klasztoru, księżnej Kingi. Księżna pochylała się nad chorymi, karmiła głodnych i pocieszała strapionych. Ale budynki klasztorne nie były bezpiecznym schronieniem. Wiadomo, że jeśli padnie miasto, w ręce Tatarów dostanie się także klasztor. Rycerze i mieszczanie namawiali Kingę, aby zabrawszy ze sobą siostry zakonne, kobiety i dzieci opuściła klasztor i szukała schronienia w pienińskim zamku, dla tatarskiej ordy trudno dostępnym. Księżna stanowczo się temu przeciwstawiała. Nie chciała uciekać. Rycerze przekonali Kingę, że nie będzie to ucieczka, lecz ratowanie życia.

W końcu Kinga dała się przekonać. Zabrawszy ze sobą cały skarbiec klasztorny, w otoczeniu sióstr, kobiet i dzieci opuściła klasztor. W mieście zostali tylko rycerze oraz starcy i chorzy. Tatarzy zwiędziawszy się, że najcenniejsze łupy wymknęły im się z rąk, ruszyli jak najrychlej w pościg. Nie upłynęło wiele czasu, jak zauważono Tatarów i dziesiątki rąk wyciągnęły się w kierunku Kingi prosząc o ratunek. Obejrzała się księżna za siebie. Rzeczywiście, niewielka odległość dzieliła rozpędzoną watahę od znieruchomiłych kobiet.

Kinga nakazała kobietom uciekać. Sama zaś wzniosła oczy ku niebu, potem wzięła do ręki grzebień i cisnęła go w kierunku zbliżających się Tatarów. I oto stała się rzecz niesłychana – z grzebień wyrósł gęsty las pełen gadów i dzikich zwierząt, oddzielając ścigających od ściganych. Straszna wściekłość ogarnęła Tatarów. Łupy, które były tak blisko wymknęły się im z rąk. Wiele czasu minęło i wielu tatarskich wojowników zginęło, zanim wykarczowano przejścia i poradzono sobie z dzikim zwierzem.

Daleko uszły w tym czasie sądeckie kobiety, ale cel ucieczki: pieniński zamek – wciąż był niewidoczny. Tatarzy zaś uporawszy się z przeszkodą, przyspieszyli pogoń. Tatarska horda była coraz bliżej. Ponownie jęk przerażonych i zrozpaczonych kobiet uderzył w niebo, i ponownie Kinga ocaliła uciekinierów rzucając w stronę Tatarów różaniec, którego paciorki przemieniły się w pasmo górskie. Zanim Tatarzy pokonali niedostępne szczyty, odległość między nimi a uciekającymi ponownie stała się bezpieczna.

Ale zagrożenie nie minęło. Tatarski upór rósł w miarę mnożenia się przeszkód. I po raz trzeci Kinga je oddaliła. Tym razem rozbiła zwierciadło przed uciekającymi. Zwierciadło rozsypało się na sto kawałków, a z każdego kawałka trysnęło źródło wody. Strumienie połączyły się w jeden nurt i uderzyły w tatarską jazdę. Ratował się, kto mógł, ale wielu porwały fale wezbranej wody, które potem Dunajcem nazwano. Nie zrezygnowali jednakże Tatarzy z dalszego pościgu mimo nowej przeszkody. Tyle, że już nie tysiące, a jedynie setki wojowników ruszyło za zbiegami. Nie doszli jednak uciekających. Pieniński zamek udzielił Kindze i pozostałym bezpiecznego schronienia. Na nic zdały się przypuszczane na zamek szturmy. Za sprawą Kingi bowiem czarna chmura spowiła zamek, sprawiając, że tatarskie strzały trafiały w samych Tatarów. Tak to zdziesiątkowani, bez łupów wracali Tatarzy do swych stepowych siedzib.